

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta
Sędziowie:	SSO Grzegorz Buła (sprawozdawca) SSR (del.) Marcin Hałas

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2019 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie z dnia 22 marca 2018 roku sygnatura akt I C 3908/16/K

1. w uwzględnieniu apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok w punktach II i III w ten sposób, że:

a) w punkcie II ponad kwotę zasądzoną punktem I tego wyroku zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. P. (1) kwotę 12 552,33 zł (dwanaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt dwa złote trzydzieści trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

b) w miejsce zasądzonej w punkcie III kwoty 3737 (trzy tysiące siedemset trzydzieści siedem) złotych zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. P. (1) kwotę 5926,18 zł (pięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia sześć złotych osiemnaście groszy) tytułem kosztów postępowania;

2. oddala apelację strony pozwanej;

3. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. P. (1) kwotę 2428 zł (dwa tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje Sądowi Rejonowemu dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie zwrot na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 627 zł (sześćset dwadzieścia siedem złotych) tytułem różnicy pomiędzy uiszczoną przez tę stronę opłatą sądową od apelacji, a opłatą należną.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSO Grzegorz Buła SSR Marcin Hałas

UZASADNIENIE

Powódka K. P. (1) domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 60.552,33 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2017 r. (k. 82-84) powódka dokonała modyfikacji żądania pozwu domagając się zasądzenia kwoty 72.560,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie w razie uznania powyższego roszczenia o zapłatę za niezasadne podtrzymała pierwotnie zgłoszone żądanie.

Na uzasadnienie powódka podniosła, że w dniu 30 kwietnia 2014 r. zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...), potwierdzoną polisą nr (...). Wskazała, iż umowa ta została rozwiązana z dniem 25 lipca 2016 r. na skutek zaprzestania opłacania przez powódkę składek ubezpieczeniowych, a rozwiązanie umowy skutkowało wypłaceniem powódce w dniu 8 sierpnia 2016 r. całkowitej wartości wykupu. Podała, że nie zwrócono jej jednak całości zgromadzonych na jej rachunku środków (227.439,95 zł), a jedynie kwotę 167.439,95 zł, natomiast pozostała kwota, tj. 60.000 zł, została zatrzymana przez stronę pozwaną tytułem opłaty dystrybucyjnej. Wskazała, że pismem z dnia 12 września 2016 r. wezwała stronę pozwaną do zwrotu zatrzymanej kwoty, jednakże pozwana odmówiła spełnienia żądania powódki. K. P. (1) zarzuciła, że pobrana opłata stanowi quasi karę umowną, zastrzeżoną i pobieraną w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy, co wyczerpuje znamiona klauzuli abuzywnej wymienionej w art. 385⁽³⁾ pkt 17 k.c.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podkreśliła, że żadne z postanowień OWU nie narusza art. 385¹ k.c., co więcej, na mocy zawartego przez strony aneksu do umowy opłata dystrybucyjna została ograniczona w ten sposób, że nie może być wyższa niż 5% wartości umowy.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. P. (1) kwotę 48 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I); w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt II); zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie kwotę 601 zł (pkt IV).

Powyższy wyrok został wydany w następującym stanie faktycznym:

W dniu 30 kwietnia 2014 r. powódka (jako konsument) przystąpiła do oferowanej przez stronę pozwaną umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...), ze składką regularną, którą ustalono na 10.000 zł miesięcznie. Umowę zawarto na okres 10 lat, co zostało potwierdzone polisą nr (...). Przedmiotowa umowa została rozwiązana w dniu 25 lipca 2016 r. na skutek braku opłacenia przez powódkę składki regularnej w wymaganym terminie. W dacie rozwiązania umowy na rachunku powódki była zgromadzona kwota 227.439,95 zł, z czego K. P. (1) wypłacono kwotę 167.439,95 zł, zaś pozostała część zgromadzonych środków (kwota 60.000 zł) została zatrzymana przez stronę pozwaną tytułem opłaty za wykup.

Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) (kod (...)) strona pozwana zobowiązała się spełnić określone w umowie świadczenie w razie zajścia zdarzenia przewidzianego w umowie, a powódka zobowiązała się do opłacania składek (§ 1 ust. 2). Przedmiotem ubezpieczenia było życie i zdrowie powódki, a celem inwestycyjnym umowy było długoterminowe inwestowanie przez powódkę środków pochodzących ze składek w fundusze (§ 3). Zakres ubezpieczenia obejmował śmierć lub śmiertelną chorobę powódki w okresie udzielania ochrony ubezpieczeniowej (§ 4). Powódka miała prawo do odstąpienia od umowy w terminie 30 dni od daty jej zawarcia (§ 10 ust. 1). Mogła również wypowiedzieć umowę w dowolnym terminie ze skutkiem natychmiastowym. W tym przypadku strona pozwana wypłacała ubezpieczonemu wartość wykupu, na którą składała się wartość polisy i wartość dodatkowa, pomniejszona o opłatę dystrybucyjną i opłatę za całkowity wykup wartości dodatkowej podane w tabeli opłat i limitów (§ 11 ust. 1, § 2 pkt 37). Umowa ulegała rozwiązaniu m.in. w przypadku

śmierci powódki, wypowiedzenia umowy oraz nieopłacenia składki regularnej w okresie składkowym w terminie i na zasadach określonych w umowie (§ 11 ust. 2).

Strona pozwana z tytułu umowy pobierała następujące opłaty: (-) opłatę za ryzyko – za ryzyko śmierci ubezpieczonego i wystąpienia u niego choroby śmiertelnej, naliczaną w dniu rozpoczęcia każdego miesiąca polisy do dnia wygaśnięcia ochrony ubezpieczeniowej, opłatę administracyjną – pobieraną w dniu rozpoczęcia każdego miesiąca polisy, (-) opłatę operacyjną – pobieraną za zmianę alokacji składki regularnej, za przeniesienie jednostek uczestnictwa oraz za przekazanie informacji o wartości wykupu na wniosek ubezpieczonego, (-) opłatę za całkowity i częściowy wykup wartości dodatkowej, (-) opłaty za administrowanie grupą funduszy i zarządzanie funduszami i (-) opłatę dystrybucyjną (§ 25). Zgodnie z tabelą opłat i limitów poszczególne opłaty wynosiły m.in.: (-) opłata administracyjna – 10,89 zł miesięcznie, (-) opłata za ryzyko śmierci powoda – 0,70 zł miesięcznie, (-) opłata za ryzyko śmierci powoda w wyniku nieszczęśliwego wypadku – 0,25 zł miesięcznie, (-) opłata za ryzyko wystąpienia u powoda choroby śmiertelnej – 0,05 zł miesięcznie, (-) opłata operacyjna za zmianę alokacji składki regularnej za pośrednictwem konta – 0 zł, a poza kontem – 10,89 zł za każdą zmianę, (-) opłata operacyjna za przeniesienie jednostek uczestnictwa za pośrednictwem konta – 0 zł, a poza kontem – 10,89 zł za każdą zmianę, (-) opłata za zarządzanie funduszami – w zależności od rodzaju funduszu od 2,75% do 1,30% wartości całego funduszu rocznie. Opłata dystrybucyjna stanowiła procent składki pierwszorocznej: 120% – w I i II roku polisy, 115% – w III i IV roku polisy, 110% – w V i VI roku polisy, 100% – w VII i w latach następnych do końca okresu składkowego lub okresu utrzymania umowy, a po zakończeniu okresu utrzymania umowy – 0%.

Umowa ubezpieczenia została zawarta na wniosek powódki z dnia 9 kwietnia 2014 r. K. P. (1) otrzymała ogólne warunki ubezpieczenia z tabelą opłat i limitów. Pod ww. wnioskiem o zawarcie umowy widnieją podpisy powódki jako ubezpieczonej i T. L. jako pośrednika ubezpieczeniowego działającego imieniem strony pozwanej. Około 2005 roku powódka zainwestowała w polisolokatę w firmie (...). Następnie zawarła podobną umowę (na inny produkt) z firmą (...). Na przełomie 2012 i 2013 r. z powódką skontaktował się telefonicznie pracownik firmy (...) proponując jej spotkanie. Powódka w siedzibie formy (...) spotkała się z H. M. i T. M., którzy najpierw pomogli jej wycofać środki zainwestowane w S. i A., bez większych strat finansowych, a następnie zaoferowali jej produkt firmy (...), wskazując że jest to produkt który świetnie zarabia i gwarantuje zyski, w konsekwencji czego powódka postanowiła zainwestować w niego swoje pieniądze. Umowa została zawarta w mieszkaniu powódki. H. M. i T. M. zjawili się z gotową umową. W trakcie tego spotkania powódka została wprawdzie poinformowana, że wcześniejsze rozwiązanie umowy wiąże się z częściową utratą pieniędzy jednakże dopiero przy rozwiązaniu umowy powódka dowiedziała się, że utraci aż 1/3 zgromadzonych środków. Powódka nie przeczytała dokładnie wniosku o zawarcie umowy, gdyż skupiła się na informacjach uzyskanych od H. M. i T. M., którzy nie uczulali jej na to, że powinna dokładnie przeczytać dokumenty otrzymane w związku z zawarciem umowy. Nie poinformowali powódki odpowiednio o ryzyku związanym z zawieraną umową. Osoby te wzbudziły zaufanie powódki, a ponadto zapewniły ją, że nabywany produkt pozwoli na osiągnięcie najlepszych zysków. Powódka zaprzestała wpłat po prawie dwóch latach, kiedy zorientowała się, że wpłacone przez nią środki nie przynoszą obiecanych dochodów, bowiem powódka wpłaciła 240.000 zł a na koncie miała około 223.000 zł.

K. P. (2) z wykształcenia jest pedagogiem, z zawodu nauczycielką biologii.

Powódka po spotkaniach z agentami była przekonana, że nabywany przez nią produkt ma same plusy. Agenci nie poinformowali powódki o ryzyku związanym z inwestowaniem w sprzedany jej produkt. H. M. i T. M. w dacie zawarcia umowy z powódką nie byli wpisani w Rejestrze Agentów Ubezpieczeniowych jako osoby wykonujące czynności agencyjne w imieniu (...) sp. z o.o. na rzecz (...) S.A. Osoby te dopiero w dniu 12 maja 2014 r. zdały egzamin zorganizowany przez stronę pozwaną dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych.

W dniu 1 kwietnia 2016 r. powódka zawarła ze stroną pozwaną aneks do łączącej strony umowy, zmieniający zasady naliczania opłaty dystrybucyjnej. Zgodnie z postanowieniami aneksu opłata ta nie mogła przekroczyć: (-) 4,5% wartości umowy w wypadku całkowitego wykupu wartości polisy w pierwszym roku polisy albo 5% wartości umowy w wypadku całkowitego wykupu wartości polisy po pierwszym roku polisy. Wartość umowy zdefiniowano natomiast jako sumę składek regularnych płatnych w okresie, przez jaki powód zgodnie z umową zobowiązany był do ponoszenia

opłat w wypadku całkowitego wykupu wartości polisy, przy założeniu ciągłego trwania umowy i regularnego opłacania składek w okresie ubezpieczenia. Propozycja zmiany umowy w postaci gotowego aneksu została przysłana powódce pocztą, po czym powódka po zapoznaniu się z treścią tego dokumentu podpisała go i odesłała stronie pozwanej.

Pismem z dnia 12 września 2016 r. powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty w terminie 30 dni od otrzymania wezwania kwoty 60.000 zł stanowiącej różnicę między wartością środków zgromadzonych na rachunku powódki a kwotą wypłaconą jej po rozwiązaniu umowy. Strona pozwana odmówiła spełnienia świadczenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego powyższy stan faktyczny uzasadniał częściowe uwzględnienie dochodzonego powództwa.

Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności odniósł się do podniesionego przez powódkę zarzutu nieważności umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym z tego powodu, że osoby które brały udział w zawarciu tej umowy z powódką, tj. H. M. i T. M. w dacie zawarcia umowy nie miały uprawnień agenta ubezpieczeniowego. Sąd Rejonowy dokonał analizy przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. 2003 nr 124 poz. 1154 ze zm.) oraz wskazał, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że wymienione wyżej osoby w dacie zawarcia umowy z powódką nie były wpisane do Rejestru Agentów Ubezpieczeniowych jako osoby wykonujące czynności agencyjne w imieniu (...) sp. z o.o. na rzecz strony pozwanej - (...) S.A., bowiem dopiero w dniu 12 maja 2014 r. zdały one egzamin zorganizowany przez stronę pozwaną dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych. Jakkolwiek w tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał, że w dacie zawarcia umowy z powódką wykonywali oni czynności agencyjne na rzecz strony pozwanej nie będąc do tego w istocie uprawnionymi, to jednak w ocenie Sądu nie miało to wpływu na ważność zawartej pomiędzy stronami umowy, bowiem powołana ustawa nie przewidywała sankcji nieważności z tego tytułu. W związku z powyższym według Sądu Rejonowego nie było zatem zasadne żądanie powódki zasądzenia od strony pozwanej kwoty 72 560,05 zł tytułem zwrotu uiszczonych przez nią składek z powołaniem się na nieważność łączącej strony umowy.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy rozważył, czy strona pozwana uprawniona była do zatrzymania, w związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy z powódką, kwoty 60 000 zł tytułem opłaty dystrybucyjnej. Sąd Rejonowy wskazał, że w trakcie trwania łączącej strony umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym doszło do istotnej - z punktu widzenia spornej klauzuli - zmiany umowy objętej aneksem zawartym dnia 1 kwietnia 2016 r., który, co istotne, ostatecznie ukształtował dalsze relacje stron, również w zakresie, w jakim doszło między nimi do rozliczenia umowy w sposób kwestionowany przez powódkę, tj. polegający na zatrzymaniu przez stronę pozwaną kwoty 60.000 zł. To zatem z tej perspektywy należało dokonać oceny występowania przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c.

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że postanowienia umowne dotyczące opłaty za wykup, w tym jej wysokości, nie były w żaden sposób indywidualnie uzgodnione z powódką, która przystąpiła do umowy (aneksu), na warunkach przedstawionych przez stronę pozwaną, nie negocjując w tym zakresie postanowień objętych wzorcem. Były to zapisy z góry narzucone i nie negocjowane. Zdaniem Sądu Rejonowego możliwość dokonania kontroli powyższych postanowień umownych pod kątem czy nie zawierają klauzul niedozwolonych nie była wyłączona przez art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że w orzecznictwie i doktrynie zarysowały się różne poglądy co do oceny charakteru prawnego wartości wykupu. Sąd ten stwierdził, iż nawet uznanie, że świadczenie w postaci wartości wykupu wypłacanej w związku z rozwiązaniem umowy stanowi świadczenie główne ubezpieczyciela, nie oznacza, że w tym zakresie niedopuszczalna jest ocena postanowień umownych dotyczących się tego świadczenia w świetle przepisu art. 385¹ § 1 k.c. Według Sądu Rejonowego odróżnić bowiem należy kwestię ustalenia wysokości świadczenia wykupu rozumianej jako wartość kapitału zainwestowanego przez ubezpieczającego wyliczoną w oparciu o jego rachunek od obciążenia go jako konsumenta określonymi kosztami. Sąd wskazał, że czym innym jest świadczenie wykupu, a czym innym obciążenie konsumenta określonymi kosztami, które wartość tego świadczenia w konsekwencji pomniejszają. W tej sytuacji uznanie wartości wykupu za świadczenie główne nie stoi w kolizji z uznaniem, że do oceny dopuszczalności zmniejszenia powódce należnej do wypłaty kwoty (w sposób wynikający z tabeli opłat i limitów) mogą

mieć zastosowanie przepisy o klauzulach niedozwolonych. Według Sądu Rejonowego opłatę dystrybucyjną należy traktować co najwyżej jako świadczenie uboczne, a to ono jest przedmiotem oceny z punktu widzenia art. 385¹ §1 k.c.

Rozważając istnienie klauzul niedozwolonych Sąd pierwszej instancji uwzględnił fakt zawarcia pomiędzy stronami aneksu do umowy z dnia 30 kwietnia 2014 roku. Oceniając wpływ tej okoliczności na wynik sprawy Sąd wskazał, że zawarcie przedmiotowego aneksu miało na celu wykonanie decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 23 grudnia 2015 r. (nr RŁO 12/2015) oraz wprowadzenie do umowy przewidzianego tą decyzją ograniczenia wysokości opłaty dystrybucyjnej do 5% (4,5%) wartości umowy. W ocenie Sądu Rejonowego postanowienia te, na nowo kształtujące stosunek prawny pomiędzy stronami w zakresie ustalenia wysokości opłaty dystrybucyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż skoro w umowie strony ustaliły składkę regularną na kwotę 10.000 zł miesięczne, a pojęcie wartości umowy zgodnie z aneksem oznaczało sumę składek regularnych płatnych przez powódkę w okresie, przez jaki zgodnie z umową zobowiązana była do ponoszenia opłat w razie całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy, tj. przez 10 lat, to dla ustalenia wysokości opłaty wystarczyło dokonanie prostej operacja matematyczna, zgodnie z którą wysokość opłaty wynosiła kwotę 60.000 zł. Zdaniem Sądu Rejonowego tak określone świadczenie wykupu nie byłoby świadczeniem zawyżonym, gdyby faktycznie zostało pobrane od kwoty zgromadzonej przez powódkę w okresie 10 lat trwania umowy, tj. od kwoty 1.200.000 zł. Natomiast, według Sądu Rejonowego, jeżeli umowa zawarta przez strony trwała faktycznie niewiele ponad dwa lata, przy czym powódka wpłaciła na rzecz strony pozwanej kwotę 240.000 zł tytułem składek, to postanowienie umowne uprawniające stronę pozwaną do pobrania z konta ubezpieczonej kwoty 60.000 zł stanowiącej w istocie 1/4 wpłaconych przez nią środków ma charakter postanowienia niedozwolonego. W ocenie Sądu pierwszej instancji kwota ta jest zawyżona, a jej zastrzeżenie ma na celu uniemożliwienie powódce wcześniejszego rozwiązania umowy.

Sąd Rejonowy wskazał, że strona pozwana nie wykazała, że zatrzymana kwota w wysokości 60.000 zł stanowi pokrycie kosztów przez nią poniesionych. W ocenie Sądu pierwszej instancji postanowienie umowne uprawniające stronę pozwaną do pobrania z konta ubezpieczonej kwoty stanowiącej w istocie 1/4 zgromadzonych na nim środków ma charakter postanowienia niedozwolonego określonego w art. 385³ pkt 17 k.c.

Jednak zdaniem Sądu Rejonowego opłata dystrybucyjna określona jako 5% wartości środków zgromadzonych na chwilę wykupu stanowi opłatę odpowiednią przy ustaleniu świadczenia wykupu i do pobrania opłaty w takiej wysokości niewątpliwie strona pozwana jest uprawniona. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że na rzecz powódki należało zasądzić bezpodstawnie zatrzymaną przez stronę pozwaną kwotę 48.000 zł na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego zatrzymanie przez stronę pozwaną powyższych środków powoduje po jej stronie bezpodstawne wzbogacenie kosztem powódki, niezajdujące źródła w treści umowy (po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych). O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwo oddalił, przy czym w zakresie kwoty 12.000zł gdyż uznał pobranie tej kwoty za uprawnione w świetle powyższych rozważań, zaś w zakresie kwoty 552,33 zł, gdyż, jak stwierdził, ani z pozwu, ani z późniejszych pism procesowych, nie wynikało żadne uzasadnienie, dla którego powódka domagała się zasądzenia powyższej kwoty od strony pozwanej.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła zarówno powódka, jak i strona pozwana.

Powódka K. P. (1) zaskarżyła punkty II. i III. wyroku, zarzucając:

1. naruszenie art. 385¹ §1 i §2 k.c. poprzez przyjęcie, że możliwą jest modyfikacja postanowienia umownego uznanego w jego ramach za niedozwolone, podczas gdy z treści tego przepisu wprost wynika, że taki zapis uznany za abuzywny nie wiąże stron, co skutkowało wyliczeniem opłaty dystrybucyjnej ujętej w klauzuli abuzywnej w sposób nieprzewidziany przez umowę ubezpieczenia, a w konsekwencji oddaleniem powództwa co do kwoty 12 000 zł;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że brak jest uzasadnienia dla żądania kwoty 552,33 zł, podczas gdy już w pozwie powódka wskazywała, że do kwoty należności głównej doliczono skapitalizowane odsetki za opóźnienie należne za okres od dnia wymagalności do dnia wniesienia pozwu, tj. kwotę 552,33 zł.

W związku ze zgłoszonymi zarzutami powódka domagała się zmiany wyroku poprzez zasądzenie na swoją rzecz kwoty 60 552,33 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Strona pozwana (...) SA w W. zaskarżyła apelacją punkt I. wyroku w zakresie kwoty 48 000 zł oraz punkty III. i IV. Zarzuciła naruszenie:

1. art. 385¹ k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do oceny postanowień określających sposób ustalenia wysokości opłaty za wykup i uznanie, że stanowią one klauzule niedozwolone, podczas gdy świadczenie to stanowi główne świadczenie pozwanego z umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, w związku z czym nie podlega ocenie we wskazywanym kontekście;

2. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 65 §1 k.c. w zw. z OWU w zw. z Aneksiem do umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) ze składką regularną nr polisy (...) poprzez błędną wykładnię postanowień umowy ubezpieczenia łączącej strony i przyjęcie, że pozwanemu nie przysługiwało prawo do pobrania opłaty za wykup;

3. art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

4. art. 316 §1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie stanu sprawy w chwili jej zamknięcia, do czego Sąd pierwszej instancji był zobowiązany.

W oparciu o podniesione zarzuty strona pozwana domagała się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania co do kwoty 48 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie z okres od 1 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od powódki na jej rzecz stosunkowych kosztów postępowania za obie instancje. Względnie skarżący wnosił o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznawania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji strony pozwanej, zaś strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, jak również okoliczności, które ten Sąd uznał, za niesporne pomiędzy stronami, uznając je za prawidłowe i oparte na właściwej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna, natomiast apelacja strony pozwanej nie może być uznana za uzasadnioną.

Ponieważ dalej idącym środkiem odwoławczym była apelacja strony pozwanej, a nadto wobec faktu, iż zawierała ona także zarzuty naruszenia prawa procesowego od niej należy rozpocząć rozważania.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c., gdyż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego nie może być uznana za dowolną i wybiórczą. Podnieść należy, że dokonywana przez sąd ocena materiału dowodowego znajduje się pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że przy ocenie dowodów doszło do uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Nie wystarcza przy tym samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest natomiast wskazanie

przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136). Zarzuty strony pozwanej w rozpoznawanej sprawie są tak bardzo ogólnikowe, iż w zasadzie wykluczają szczegółowe odniesienie się do nich. Jakkolwiek bowiem strona pozwana zarzuca, iż Sąd pierwszej instancji oparł się głównie na zeznaniach powódki, nie biorąc pod uwagę materiału dowodowego przedłożonego przez pozwanego, to jednocześnie nie wskazała nawet jednego zgłoszonego przez siebie dowodu, który został pominięty przez Sąd Rejonowy. Za całkowicie chybione należy uznać stanowisko strony pozwanej, iż podstawą ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego stanowiły głównie zeznania powódki, gdyż treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost wykazuje, iż istotna część stanu faktycznego była oparta na okolicznościach bezspornych między stronami, zaś podstawą pozostałych ustaleń były zarówno dokumenty przedłożone przez strony, jak i zeznania świadków. Jedynie w niewielkim zakresie podstawę tę stanowiły zeznania powódki K. P. (1). Sąd pierwszej instancji żadnemu z przeprowadzonych dowodów nie odmówił wiarygodności, co zaprzecza zarzutom stawianym przez stronę pozwaną. W tym miejscu dodatkowo podnieść należy, iż w logicznej sprzeczności pozostaje podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c., przy braku zarzutu dokonania przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych, bądź ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Jeśli strona pozwana nie zakwestionowała dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, to jej zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. należy ocenić jako bezprzedmiotowy. Nie jest bowiem możliwe dokonanie prawidłowych ustaleń przy jednoczesnej błędnej ocenie materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy nie dostrzega także naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 316 §1 k.p.c. Na podstawie treści uzasadnienia apelacji strony pozwanej nie można w ogóle wywnioskować w czym dopatruje się ona naruszenia tego przepisu. W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, iż Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok brał pod uwagę stan sprawy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, co było zgodne z wymaganiami określonymi w art. 316 §1 k.p.c. Jeśli strona pozwana naruszenie powyższego przepisu wiązała z kwestią dotyczącą aneksu do przedmiotowej umowy, to niewątpliwie Sąd Rejonowy fakt zawarcia przedmiotowego aneksu i jego treść wziął pod uwagę zarówno ustalając stan faktyczny sprawy, jak i dokonując jego oceny prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów prawa materialnego w postaci art. 385¹ k.c. oraz art. 353¹ k.c. w związku z art. 65 §1 k.c. w zakresie wskazanym przez stronę pozwaną.

Za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. w zakresie w jakim strona pozwana zarzuciła, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał za możliwe dokonywanie oceny postanowień umownych określających sposób ustalenia wysokości opłaty za wykup pod kątem istnienia klauzul abuzywnych, a także błędnie uznał, iż takie klauzule są w nich zawarte. Rozważając prawidłowość zastosowania tego przepisu przez Sąd Rejonowy w powyższym zakresie stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela zarówno stanowisko Sądu Rejonowego co do możliwości oceny tych postanowień w oparciu o art. 385¹ k.c., jak i co do tego, że postanowienia te zawierają niedozwolone klauzule. Dla powyższej oceny nie ma znaczenia czy powódka przed zawarciem umowy ze stroną pozwaną otrzymała treść ogólnych warunków umowy, a także czy się z nimi szczegółowo zapoznała. Możliwość badania istnienia klauzul abuzywnych dotyczy wyłącznie przypadków, gdy strony łączy określona umowa, w sytuacji natomiast gdy strona (konsument) na skutek analizy treści proponowanej mu umowy dojdzie do przekonania, że jej warunki mu nie odpowiadają i umowy nie zawrze, instytucja klauzul abuzywnych w ogóle nie znajdzie zastosowania. Podobnie znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy nie ma okoliczność, iż powódka w umownym terminie nie odstąpiła od umowy zawartej z stroną pozwaną. Możliwość odstąpienia od umowy nie ma bezpośredniego związku z klauzulami abuzywnymi. Brak skorzystania przez powódkę z uprawnienia przewidzianego w §10 o.w.u., co do zasady nie pozbawia jej prawa do kwestionowania mocy wiążącej poszczególnych postanowień umownych. Istotne natomiast w tej sprawie jest to, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne nie były z nią negocjowane. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że w toku

niniejszej sprawy strona pozwana nie wykazała, że takie negocjacje miały miejsce, a to ją w tym zakresie obciążał ciężar dowodu (art. 385¹ §4 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest trafny zarzut strony pozwanej, iż w tej sprawie brak było podstaw do badania abuzywności kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych z uwagi na to, iż określały one świadczenie główne należne powódce z tej umowy od strony pozwanej. Sąd Okręgowy nie podziela tego stanowiska. Podnieść należy, iż powódka w tej sprawie nie kwestionowała postanowień o.w.u. dotyczących jej prawa do otrzymania od strony pozwanej całkowitego świadczenia wykupu i odpowiadającego mu obowiązku strony pozwanej do jego wypłaty, lecz te postanowienia, które upoważniały stronę pozwaną do zmniejszenia tego świadczenia o uregulowaną w o.w.u. opłatę dystrybucyjną. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma więc decydującego znaczenia kwestia uznania tego świadczenia za świadczenie główne wynikające z umowy, czy też świadczenie, które takiego charakteru nie posiada. Podzielić bowiem należy podglądy innych składów Sądu Okręgowego w Krakowie, iż nawet w przypadku uznania tego rodzaju świadczenia za główne, co mogłoby skutkować brakiem możliwości jego oceny pod kątem abuzywności, jeżeli klauzula go przewidująca została sformułowana w sposób jednoznaczny, to klauzule umowne, które upoważniają ubezpieczyciela do wypłaty świadczenia wykupu w obniżonej wysokości, niewątpliwie już takiej ocenie podlegają. Istota całkowitego wykupu ubezpieczenia sprowadza się bowiem do obowiązku wypłaty na rzecz ubezpieczonego kwoty, jaka wynika z wartości jednostek uczestnictwa w funduszach kapitałowych, w których zostały alokowane wnoszone przez niego składki ubezpieczeniowe. Natomiast zgodnie z §27 pkt 6 w zw. z §26 o.w.u, strona pozwana była uprawniona do pomniejszenia tego świadczenia o należną opłatę dystrybucyjną w wysokości określonej w Tabeli opłat i limitów stanowiącej załącznik nr 1 do o.w.u. (...). Tego rodzaju uprawnienie strony pozwanej do pobrania opłaty dystrybucyjnej ze świadczenia, które ma obowiązek wypłacić na rzecz ubezpieczającego, zdaniem Sądu Okręgowego, nie może być uznane za świadczenie główne wynikające ze stosunku prawnego łączącego powódkę ze stroną pozwaną. Z jakiegokolwiek postanowienia powyższej umowy, jak również z istoty tego stosunku, nie wynika, aby taka opłata stanowiła świadczenie główne którejkolwiek ze stron.

Sąd Okręgowy nie podziela także zarzutu naruszenia art. 385¹ k.c. w zakresie w jakim strona pozwana podnosi, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał, że w umowie łączącej strony istniały klauzule niedozwolone. Przypomnieć należy, że za utrwaloną należy uznać linię orzecniczą, w której przyjęto, iż postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne - w świetle art. 385¹ zdanie pierwsze k.c. W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku, I CSK 149/13, OSNC 2014/10/103, Sąd Najwyższy zakwestionował możliwość obciążania ubezpieczającego takimi opłatami, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione, uznając to za okoliczność o kardynalnym znaczeniu dla oceny niedozwolonego charakteru tego postanowienia w świetle art. 385¹ §1 k.c. Nadto Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie aspektu informacyjnego, ze względu na nadal niezadawalający poziom wiedzy i świadomości prawnej konsumentów, jako słabszej w stosunku do profesjonalnego kontrahenta strony stosunku zobowiązaniowego, uznając, że wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach ogólnych warunków umów mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej, pozwoliłoby ubezpieczającemu realnie ocenić wszystkie aspekty proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić go do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe stanowisko znajduje zastosowanie również do „opłaty dystrybucyjnej” przewidzianej w o.w.u. umowy łączącej stronę pozwaną z powódką K. P. (1). W istocie charakter i cel tej opłaty nie różni się od „opłaty likwidacyjnej”, w związku z którą Sąd Najwyższy wyraził swoje stanowisko. Jakkolwiek w niniejszej sprawie w §26 o.w.u. zawarto postanowienie, iż w opłacie dystrybucyjnej uwzględnia się koszty związane z zawarciem umowy tj. koszty wdrożenia produktu, marży Towarzystwa oraz koszty akwizycji, to jednak sformułowania te są tak ogólne, iż formalnie pozwalają na pobranie opłaty w dowolnej wysokości. Należy zauważyć, że w treści

o.w.u. przedmiotowego ubezpieczenia brak jakiegokolwiek powiązania wysokości opłaty dystrybucyjnej nakładanej na ubezpieczającego z wydatkami i kosztami ponoszonymi przez stronę pozwaną, w szczególności związanymi z dystrybucją oferowanych produktów. Zauważyć też należy, iż zgodnie ogólnymi warunkami przedmiotowej umowy strona pozwana miała prawo pobierać opłatę administracyjną, która jak należy przypuszczać z jej nazwy służyć miała właśnie pokryciu kosztów związanych z obsługą i administrowaniem umowy, kosztów jej dystrybucji, jak również innych kosztów związanych z prowadzoną przez ubezpieczyciela działalnością gospodarczą i związanym z tym ryzykiem. Opłata ta niewątpliwie była pobierana przez ubezpieczyciela przez cały okres w jakim umowa ta łączyła strony. W samej umowie nie określono także ewentualnych podstaw obliczenia przedmiotowych kosztów i ich powiązania z wysokością świadczeń z tytułu składek, do uiszczania których zobowiązana była ubezpieczająca.

Podzielić należy pogląd Sądu pierwszej instancji, że wprowadzenie tak sformułowanych postanowień umownych w zakresie zasad zmniejszania świadczenia z tytułu całkowitego wykupu służyło w istocie zniechęceniu powódki (konsumenta) do wcześniejszego rozwiązania umowy, z uwagi na obawę zatrzymania znacznej części jej środków. Należy podkreślić, że funkcja oraz mechanizm ustalania wysokości wypłacanej kwoty nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione. Powódka nie była zatem w chwili zawarcia umowy w stanie realnie ocenić wszystkich aspektów proponowanej umowy ubezpieczenia, a w szczególności nie była świadoma realnej wysokości kosztów, jakimi ją obciążono w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy. W rezultacie należało uznać, że takie sformułowanie ogólnych warunków ubezpieczenia, uniemożliwiało powódce dokonanie rzeczywistej weryfikacji wysokości tych kosztów i poprawności ich wyliczenia oraz ustalenie, czy takie warunki są dla niej opłacalne. Podkreślenia wymaga, że takie ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta, jest niezgodne z dobrymi obyczajami, zakładającymi lojalność przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz z zasadą konstruowania jasnych i przejrzystych postanowień umownych, bez zatajania jakichkolwiek okoliczności, mających wpływ na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że rażące naruszenie interesów konsumenta - w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c. - oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym, przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Biuletyn SN 2005/11/13).

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zawarta w ogólnych warunkach ubezpieczenia klauzula, umożliwiająca pobranie z należnego powódce świadczenia całkowitego wykupu opłaty dystrybucyjnej o wartości wynoszącej w pierwszych 2 latach 120% wartości składki pierwszorocznej a w następnych latach niewiele mniej bo nawet w 10 roku trwania umowy było to 100% tej składki, stanowi niedozwoloną klauzulą umowną (art. 385¹ § 1 k.c.). Trudno bowiem inaczej ocenić postanowienie umowne, które w dwóch pierwszych latach pozwala stronie pozwanej zmniejszyć należne ubezpieczającemu świadczenie całkowitego wykupu o kwoty wyższe niż pełna wysokość wpłaconej przez ubezpieczającego składki za pierwszy rok trwania umowy, a następnych latach kwot nieznacznie tylko niższych. Takie postanowienie powoduje, iż zastrzeżone w innych postanowieniach o.w.u. uprawnienie ubezpieczającego do swobodnego wypowiedzenia w każdym czasie zawartej umowy jest jedynie uprawnieniem iluzorycznym, gdyż sankcje z tym związane w sposób skuteczny zniechęcają do dokonania takiej czynności.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę dla jej rozstrzygnięcia nie miała znaczenia okoliczność zawarcia przez strony w dniu 1 kwietnia 2016 roku aneksu do przedmiotowej umowy, w którym przewidziano maksymalną wysokość pobieranej opłaty dystrybucyjnej na innym poziomie niż w treści pierwotnej umowy.

Podnieść należy, iż dokonując kontroli indywidualnej postanowienia umowy wynikającego z o.w.u. pod kątem istnienia klauzuli abuzywnej, należy mieć na uwadze stan z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść,

okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem umowy (art. 385² k.c.). Powyższe stanowisko znalazło także wyraz w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2). Dla stwierdzenia zatem czy stosunek prawny łączący stronę pozwaną z powódką obejmuje także klauzule niedozwolone istotne znaczenie miał moment istniejący w chwili zawarcia przedmiotowej umowy, czyli w dniu 9 kwietnia 2014 roku, a nie w chwili zaprzestania uiszczania składek, podpisania aneksu do tej umowy, bądź w chwili jej rozwiązania.

Z ustaleń faktycznych tej sprawy wynika, że podstawowym, a w zasadzie wyłącznym celem przystąpienia przez powódkę do ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym był aspekt inwestycyjny. Tak ten produkt został jej przedstawiony z zapewnieniem o dobrej lokacie inwestowanego kapitału. W ocenie Sądu Okręgowego, jest rzeczą niewątpliwą, iż zawarte w o.w.u. przez stronę pozwaną postanowienia regulujące wysokość i zasady zmniejszania świadczenia należnego powódcie w przypadku rezygnacji z ubezpieczenia, naruszały dobre obyczaje. Tak rażąco wysokie obniżenie wartości wykupu w istocie stanowiło sankcję za ewentualną wcześniejszą rezygnację z ubezpieczenia i miało zniechęcić powódkę do podjęcia takiej decyzji.

Z art. 385¹ §1 i §2 k.c. wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zatem skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej, jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Brak mocy wiążącej dotyczy w całości klauzuli niedozwolonej, nie jest więc dopuszczalne uznanie, że jest ona skuteczna w zakresie, w jakim nie naruszałaby kryterium określonego w przepisie art. 385¹ §1 k.c.

W okolicznościach niniejszej sprawy skutkiem uznania za niedozwolone postanowienie umowne - klauzuli, upoważniającej stronę pozwaną do zmniejszenia kwoty stanowiącej wartość wykupu o opłatę dystrybucyjną w wysokości pierwotnie przewidzianej powoduje, że postanowienie to upada w całości. Zatem powódka nie jest związana tym postanowieniem umownym. Należy wskazać, iż w aneksie zawartym w dniu 1 kwietnia 2016 roku poza zdefiniowaniem nowego pojęcia tj. „wartości umowy” strony zmodyfikowały zasady obliczania opłaty dystrybucyjnej w ten sposób, że będzie ona wyliczana w dotychczasowy sposób, z tym że jej wysokość nie będzie mogła przekroczyć 4,5%, bądź 5% wartości umowy, w zależności od momentu kiedy dojdzie do całkowitego wykupu.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe postanowienie mogłoby wprowadzić zmianę treści umowy łączącej strony wyłącznie w przypadku, gdyby strony związane były dotychczasowymi postanowieniami umownymi w zakresie sposobu określenia wysokości całkowitego wykupu. W tym zakresie bowiem przedmiotowy aneks nie wprowadził jakichkolwiek zmian. Jediną zmianą jaka z niego wynika jest wprowadzenie maksimum wysokości opłaty dystrybucyjnej, która nie może przekroczyć 4,5% lub 5% wartości umowy. W sytuacji istniejącej w tej sprawie powyższa górna granica jest bezprzedmiotowa, gdyż w stosunku łączącym strony brak jest zasad określających wysokość opłaty dystrybucyjnej, zatem nie jest możliwe zastosowanie do niej powyższego limitu wysokości. W konsekwencji stwierdzić należy, iż zawarcie tego aneksu nie zmieniło w jakikolwiek sposób sytuacji prawnej powódki, skoro postanowienia umowne określające wysokość opłaty dystrybucyjnej okazały się abuzywne.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale III CZP 29/17 „Odrębną kwestią jest (...) możliwość sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą ex tunc, skutek późniejszego zdarzenia; ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej - jednostronnej, np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta, albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne - albo zmiany prawa, mającej oddziaływać w ten sposób na już zawarte umowy. Akty te zakładają, że postanowienie jest nieskuteczne, mają zatem charakter następczy względem stwierdzenia abuzywności, a ponadto muszą każdorazowo podlegać ocenie pod kątem dopuszczalności z zastosowaniem ogólnych instrumentów ochronnych, wynikających z ustawy (np. art. 353⁽¹⁾ i art. 58 k.c.), prawa unijnego (art. 6 i 7 dyrektywy 93/13) lub Konstytucji (np. art. 2). Z dotychczasowego orzecznictwa wynika np., że

skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę - niekonieczne jest to jednak jedyna przesłanka - tylko wtedy, gdy ich podstawą była "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko C. Csipaiowi, V. Csipai, pkt 31 i 35). Z pewnością takiego skutku nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np. dokonana na podstawie art. 384⁽¹⁾ k.c., albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*."

Z treści ustaleń faktycznych istniejących w tej sprawie nie można wywnioskować, aby świadomą i wyraźną wolą powódki przy podpisaniu przedmiotowego aneksu było przywrócenie istnienia niedozwolonych klauzul umownych z zastrzeżeniem jedynie jej górnego limitu w wysokości określonej aneksem. Podnieść też należy, iż z jednoznacznych postanowień zawartych w decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 23 grudnia 2015 roku RŁO-61-22(69)/14/AM wynika, iż strona pozwana, przysyłając ubezpieczającemu propozycję zawarcia przedmiotowego aneksu zobowiązana była do poinformowania tej osoby, że zawarcie aneksu do umowy nie wyłącza ani nie ogranicza uprawnień konsumenta do dochodzenia na drodze cywilnoprawnej dalej idących roszczeń dotyczących wysokości opłat pobieranych w przypadku całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy. Obecne zarzuty strony pozwanej kwestionujące prawo powódki do dochodzenia zwrotu wyższej kwoty niż bezpośrednio wynikająca z treści powyższego aneksu w oczywisty sposób pozostaje w sprzeczności z treścią informacji, którą miała obowiązek udzielać i udzielała oferując możliwość zawarcia aneksu do umowy.

W związku z przytoczoną argumentacją Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 65 §1k.c. w zw. z o.w.u. w zw. z aneksem do umowy. W tym miejscu dodać należy, iż jak wskazał Sąd Najwyższy w w/w uchwale „nawiązywanie do zgodnego zamiaru stron w odniesieniu do postanowienia jednostronnie narzuconego konsumentowi w ogóle nie wchodzi w rachubę.”

Z wskazanych powodów apelacja strony pozwanej nie mogła być uznana za zasadną.

Odmienne stanowisko należy wyrazić natomiast co do apelacji powódki K. P. (1). Oba podniesione zarzuty Sąd Okręgowy uznał za trafne, przy czym zarzut błędu z ustaleniami faktycznych w zasadzie należało sprowadzić do błędnego niedostrzeżenia przez Sąd pierwszej instancji powołanych w uzasadnieniu pozwu okoliczności uzasadniających żądanie zasądzenia kwoty 552,33 zł. Oddalając powództwo w tym zakresie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ani z pozwu, ani z dalszych pism procesowych nie wynikało jakiegokolwiek uzasadnienie tego roszczenia. Takie stwierdzenie jednak było błędne bowiem w ostatnim akapicie uzasadnienia pozwu z dnia 30 listopada 2016 roku powódka w sposób wyraźny podała, że domaga się zasądzenia kwoty 552,33zł z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty należności głównej dochodzonej w tej sprawie. Na rozprawie w dniu 20 lutego 2019 roku pełnomocnik powódki sprecyzował, iż domagając się zasądzenia tej kwoty za datę wymagalności przyjął dzień doręczenia stronie pozwanej pisma z dnia 12 września 2016 roku, co nastąpiło 19 września 2016 roku. Powyższe żądanie powódki należało ocenić jako zasadne. Jak wynika z treści o.w.u. (§27 pkt 10 o.w.u.) strona pozwana była zobowiązana do dokonania wypłaty całkowitego wykupu w terminie 14 dni od dnia umorzenia jednostek uczestnictwa. Nie budzi wątpliwości, iż umorzenie jednostek uczestnictwa nastąpiło jeszcze przed dniem 8 sierpnia 2016 roku, skoro w tym dniu strona pozwana dokonała wypłaty części środków na rzecz powódki. Uwzględniając te okoliczności należy stwierdzić, iż roszczenie powódki było wymagalne co najmniej już w tej dacie (art. 455 k.c.), a w konsekwencji już od tej daty powódka mogła domagać się zapłaty odsetek za opóźnienie. Tym bardziej na uwzględnienie zasługiwało jej żądanie w zakresie takich odsetek za okres od dnia 19 września 2016 roku do dnia wniesienia pozwu. Znajdowało ono podstawę w art. 481 §1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego za trafny należało uznać także zarzut naruszenia art. 385¹ §1 i §2 k.c. w zakresie zarzuconym przez powódkę. Jak już wcześniej wskazano zgodnie z art. 385¹ §1 k.c. niedozwolone postanowienie umowne nie wywołuje skutków prawnych, nie wiąże konsumenta (jest bezskuteczne albo nieważne) ipso iure i ab initio, co sąd uwzględni z urzędu. Nieskuteczność takiego postanowienia nie ma wpływa co do zasady na moc pozostałych postanowień. Jeśli zatem Sąd dokonując indywidualnej kontroli danego wzorca umowy stwierdzi, iż konkretne postanowienie w nim zawarte należy uważać za niedozwolone, to ocenić powinien wzajemne prawa i obowiązki stron wynikające z łączącej je umowy przy pominięciu tego postanowienia. Nie ma jednak jakichkolwiek uprawnień do formułowania postanowień umownych, które w jego ocenie jako zgodne z dobrymi obyczajami i nienaruszające rażąco interesów konsumenta mogłyby zastąpić postanowienia uznane za abuzywne. Tak jednak postąpił w tej sprawie Sąd pierwszej instancji, który w sposób samodzielny skonkretyzował należną stronie pozwanej kwotę opłaty dystrybucyjnej do wysokości, która zdaniem tego Sądu nie naruszała interesów powódki, i w związku z tym oddalił jej powództwo co do kwoty 12.000zł. Takie rozstrzygnięcie w sposób nie budzący wątpliwości narusza art. 385¹ §1 i §2 k.c.

Sąd Okręgowy podzielać zarzuty powódki uwzględnił jej apelację i zmienił zaskarżony wyrok co do meritum.

Wobec zmiany wyroku co do istoty Sąd Okręgowy dokonał również zmiany orzeczenia w zakresie kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, orzekając w tym zakresie na podstawie art. 100 k.p.c. Orzekając w przedmiocie tych kosztów procesu Sąd Okręgowy uwzględnił, iż powódka była stroną wygrywającą ostatecznie proces w zakresie 83%, a strona pozwana w 17%. Ponieważ powódka przed Sądem Rejonowym poniosła koszty w wysokości 9046 zł, to należy jej się zwrot 7508,18zł (-601zł nie uiszczony opłaty, co do której Sąd Rejonowy orzekł w punkcie IV zaskarżonego wyroku), czyli ostatecznie 6907,18 zł. Z kolei ponieważ strona pozwana przed Sądem Rejonowym poniosła koszty w wysokości 5400zł z tytułu pomocy prawnej, a należy jej się zwrot 17%%, to powódka winna jej zwrócić 918zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami to 5926,18zł (6907,18 – 918zł = 5926,18zł) i taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając apelację powódki, na zasadzie art. 386 §1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie żądanym w apelacji, natomiast na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z art. 98 §1 i §3 k.p.c. Na zasądzoną kwotę złożyła się opłata sądowa od apelacji (628zł) oraz koszty zastępstwa prawnego (1800zł) określone zgodnie z §2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.).

Ponieważ strona pozwana uiszczała opłatę od swojej apelacji przy uwzględnieniu błędnej wartości przedmiotu zaskarżenia, Sąd Okręgowy po jej skorygowaniu do kwoty 48.000zł, na podstawie art. 80 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał zwrot na rzecz strony pozwanej kwoty 627zł jako różnicy pomiędzy pobraną opłatą od apelacji a opłatą należną.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSO Grzegorz Buła SSR Marcin Hałas